

Dobrze że madszta godziuna u litoj moga
 jako narowny swiadek uznać toco widziatam
 i pomejtam w ciggu jednej nocuy podoras paleucia
 i merui dostronamej na 800 rannych i pracujacego
 personelu sanitarnego w szpitalu św. Karola.
 Jestem pielęgniarką, absolwentką Warszawskiej
 szkoły Pielęgniarek, stale pracowatam w szpitalu
 Karola i Marii, a użc w najbliższym sąsiedztwie
 z "żaraniem" Terapii powstania istniała ciżka uspijpraca
 obu szpitali. Dieczoneu 5 sierpnia (godziny nie pamiętam)
 pomechodzy z rannym do żaraka, chociar tak blisko
 wraacai jir nie moga, ogień artylerujski w ranta,
 saundohy kocz, nad Wola, bombardowanie trasa
 od ul. Wolskiej padaj, pierwsze granatki, w jednej
 chwili budynki palg się, a tam jest okolo
 500 osób chornych i tydzi litojny sukali schronienia.
 Wikt nie wyszed. i jwry, mikt nie srad z pomoc, a
 gromy i pomnienie odawty drog. Spadniewajsc
 się bombardowania znowionym rannym z pister
 w budynku od Lesna do piwnic. Lekame pracujc
 bez pomocy, w piwnicy uradzona apatrukowa
 i operacyjna, na stole przygotowane do operacji
 chorny ciekajc na apatruki, ale wielu jestere mie
 zenerionych liry na gorce na oddziale urologicznym
 kromyki i jeki rannych usmagajc się, powstaje saust
 i katas, chore kobiety i chorone ułomytanymu modlg
 się, dzieci (było 10, i 3 niemowlat.) wystranone

7. wziętych się naszych kartuchów, wstruszczeniu
 podniewają się śmierci i okrucieństwa, jętkom
 otoczeni nie mający wyjścia, od desna i Wolkiej
 Niemcy, w naszych budynkach na górze powtarzają
 przetrzymują, jeszcze strzelac, budynach gospodarzy i
 pali się na dziedzińcu domu Ess. wozów i
 jętkom z dymem kłami, ustawiono karabinów maszynowych
 Ess. kłami kierują się poprzez dom ludmi do
 naszych piwnic, padają, obydnie przedmiotem pod naszym
 adresem, jeden z nich bije w twarz naszego Tomisa,
 drugi kopie w ramię plecy, zaraz krwawi leje
 się strumieniem, ale natym nie odwraca się Tomem
 Starzy i mnie wytrzymali niewow chorą do łóżka,
 słońce, jeden z nich na mnie duszę za gardło,
 inny w opłakanym przetrachu szuka schronienia
 pod stołem, inni znow wziętych się nas błądzących powiesz
 ale ponieważ żadna jętk nie miała bo za chwile, w naszym
 domu zostali zatrzymanii w piwnicach a następnie
 po ścianie, wychodzą zabójcą trzech tryletkami
 które ptaczą kurorowo uwięzionie, ale Niemce
 odebrali trzech, a ja jednym pelusciem zastawiam
 się pod murem gdzie stali jętki w naszym, z górnym
 piyfer padają, jeszcze po chwili, karabin maszynowy
 skierowany w naszą stronę, ale jeszcze nie przelut
 ma nas kolej, teraz odhycia się prawdziwy mord
 i meri, niechętnie jętki i uycia dochodzą z piwnic
 od naszych, Tycha i pojedyncie wystrasy, zdaje się
 że mury pylone, nie wytrzymują tyle bólu i krwi

nie wiem jak długo to trwało, was chyba zatrzymał
 się, nie wolno się ruszyć, a z drugiej strony od budynku
 "E" już wyczuwam karabin maszynowy i grad pocisków
 śwadnie pod murem cały personel tego oddziału
 dziś zaliczili, siódmym zakonnym, pielęgniarkami, którymś
 z funkcyjowymi gospodarczymi z dniami, we-
 francuzie picarierzy były doktor sypniańska, która nie-
 miarko wstąpiła sztybionym ciałem, to li chorąży którymś
 chcieli do końca być z Paris doktor, jeszcze ~~Syberia~~
 okropnie "niech żyje Polska" przesunęła gorące od-
 stanniem powietrze i już cichnie, ranni ułtici, powo-
 wani leżą, kardi na mojem potaniu, zostali tylko
 nas mała grupka. Wtemczas jak opłoni bieżą, wśród
 trupów, zjadają kłucy od stoncznych magazynów,
 dwie zakonnice idą je zdać, ale nie wracają już,
 pod magazynem padły rozstrzelane. W naszą stronę
 padają pociski, z drugiej strony już tylko gdzieś
 migdnie dżona, od góra, cała bota, cerna, tuż palni, zalege
 ciżba, cunic zapach dymu i nadpalonych ciał które
 dławo lewonym. Nie wiadomo dlaczego kule mnie
 imwały się nas, i zostaje przy wprowadzeniu szpitala.
 Niemie informuje nas że wstruseni ludzkiem głodem
 wiodują. Słucha opuszeni Łazara i swoich bliskich
 którymś pismo tu wiodnie bini, idnemu potykają
 się o cięta ludzkie, tużo branny upadkiem, zawadzan
 się o rozciągające zwolnili powłocia w tygryskiej bluzie
 Łazara ponaż jeszcze cały niedziela 6 sierpnia. Po 10 dniach
 ponownie pracovatam u św. Stańczyka na Wale

udaje mi się przedstawić do Karana alny odebrać i
 zabite, holenderski Grenz Duitwouda.
 Zostałem do podniecia, państwa wielu moich,
 lekarz po śmierci po upływie 10 dni. Wielu z nich
 w takim pomadku jak tej tragicznej nocy.
 Wpewieram było ueronie trzymi między aapach,
 Niemce których Tarkanie przed seuss, był na tyle
 uowiliu, że musi wyjść, mając wobodeni
 smutak znajomych i zapomniać sobie na ciele nycie
 do czego byli zdolni ci barbarzyńcy. Jedna z
 pionie w której stoczeni byli domy, dostownie
 zawalona górą trupów, na twarach ofiar malował
 się jeszere okrutny lek w godnie śmierci. Na podziom
 już słychali widzenie grob, bo zemia była rozkopana
 a pod ścianami murów zasygnych ludźmi
 smutkiem, niestety nie można było rozpoznać.
 Same cyfrowo (zasygnone) spalone o upiornych
 twarach trzymi długi powytumony i wypalony
 oczach. Z niespalonego dymu domu dołodzi
 srebranie pa, to pies siostny chodakowskiej i
 jeszere, zabożam go do szpitala, był chudy jak szkielet
 zapalony, znercia, znalazłem trochę papierów, m. p.
 legitymacje p. Zofi. Buitkowskiej magarymentu
 szpitala, legitymacje siostny chodakowskiej, i doktor
 Szymankiewicz. Oraz jej prokure dresniacus, przy zapaleni
 spalonych zwłokach. Sdny w sierpniu 1945. Byłam
 jeszere raz w szpitalu wmyśle widome grakui
 zbudni były już uproszuste, a na podziom
 ungodny obuzni wspilny grob na którym
 ziemia ^{już} zapadła się.

Sdybny treba udrelic jesere blivnychi
 zernaci w tej sprawie przyjadz na karda
 weruwanie. Jztem w latoproweni gdy w samobrem
 Najicnyielshiemu gdrie prawcy jatkopielegniarke;
 Mozé terar gdy wieu, ze te obruceiictwa
 i barbarzyistrie cenzuracie si nad ludremi
 nie ujdrie Jazem Nicucom, moze pienong
 nuc odtaulij tragioniej, usny spolnojmie,
 nie mozyc przed orawu setkni pomordowaych
 boleu uylunziomych twainy.

Barbara Kremeninka

Zakopane 15-IV 46r.

Dotyczy do alet npijole S. Jarone o KMLV III/3 L. 4

19-IV 1946r.

v. r. przewodniczy

Kremeninka